

Nadzwyczajnie o szpitalu

Data publikacji: 28.08.2013 19:00

Wiele gorzkich słów padło podczas wtorkowej sesji rady powiatu pod adresem Zarządu Powiatu Cieszyńskiego. Wiązało się to ze zwolnieniem, a raczej z stylem w jaki to zrobiono, dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

Wczoraj w sali sesyjnej cieszyńskiego starostwa odbyły się dwie sesje. Dwie, z tego powodu, że 'pierwsza' była kontynuacją tej, która nie doszła do skutku w lipcu. Zobacz temat: [Radni na wakacjach.](#)

Przed rozpoczęciem sesji, do przewodniczącego rady trafiło stanowisko radnych Cieszyńskiej Inicjatywy Samorządowej oraz klubu Radnych PiS(pełna treść poniżej) informujące o bezzasadności zwoływania tej sesji. Przewodniczący Stanisław Kubicius, odnosząc się do tego pisma, przypomniał, że sesje można zwołać na wniosek zarządu lub co najmniej 1/4 ustawowego składu rady powiatu, przewodniczący zobowiązany jest zwołać sesję. ***Dlatego dziwi mnie nieco stanowisko państwa, że zwołując sesję, zrobiłem to bez podstaw prawnych. Jako przewodniczący nie mam żadnej możliwości uznać czy wniosek jest zasadny czy nie.*** -mówił w stronę autorów pisma przewodniczący Stanisław Kubicius.

Choć, jak przyznawali w kuluarach niektórzy radni, od zawsze w lipcu nie planowano sesji. Wielu z nich przebywało wówczas na urloпах, z dala od Cieszyna, często za granicami Polski. Dlatego większość z nich nie przybyła na tą nadzwyczajną. ***Czy szpital się zawalił, że trzeba było organizować sesję nadzwyczajną ?***- pytał jeden z samorządowców.

Jednak sesja, tym razem z kworum radnych się odbyła. Cała dyskusja koncentrowała się przede wszystkim wokół stylu, w jakim pożegnano się z dyrektorką szpitala. Jak można było się spodziewać, nie obyło się bez wielu utarczek słownych. Bo o samej sytuacji w szpitalu niewiele powiedziano.

Nieoczekiwanie, w bardzo krytycznym tonie, w stosunku do zarządu, przemawiał jeden z jego członków - Jerzy Malik. ***Wysłanie komuś informacji o zwolnieniu pocztą, przypomina mi bardzo złe czasy.*** -mówił wyraźnie wzburzony Malik. ***Trzeba było, panie starosto, jechać do szpitala, a wiem, że tam pan rzadko jeździł, ale w tej sytuacji należało przekazać pani dyrektor informację, że z takich czy innych względów rozchodzimy się*** - kontynuował członek zarządu.

Jerzego Malika poparła radna Beata Macura. ***Sposób zwolnienia jest bardzo nieelegancki, nikt z nas na tej sali nie chciałby być w ten sposób potraktowany. Brak komunikacji i informacji - to jeden z głównych zarzutów zarządu w stronę byłej pani dyrektor. Przecież w strukturach starostwa funkcjonuje wydział Wydział Spraw Obywatelskich, Zdrowia i Zarządzania Kryzysowego, w swoim zakresie obowiązków ma prowadzenie spraw związanych ze sprawowaniem nadzoru nad samodzielnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej.*** Jak dodała radna, ***coż z tego, że wybierzemy nowego dyrektora a sytuacja, związana z brakiem komunikacji może się powtarzać.*** Beata Macura pytała też o skład komisji konkursowej, która wybierać będzie nowego dyrektora szpitala. Dziwiło ją to, że nie będzie wśród jej członków żadnego lekarza ze Szpitala Śląskiego.

Posłuchaj co mówiła podczas sesji radna Macura.

[POSŁUCHAJ](#)

Starosta Jerzy Nogowczyk, odpowiadając na pytanie Macury stwierdził, że nie ma wymogu, aby w komisji pracował lekarz związany ze Szpitalem. Zgodę na udział w posiedzeniach wyraził natomiast dr n med. Zbigniew Eysymontt, dyrektor ustronńskiego Śląskiego Centrum Rehabilitacji i Prewencji. W skład komisji wchodzić będzie też czterech

członków zarządu (oprócz Jerzego Malika) oraz jeden przedstawiciel Rady Społecznej szpitala oraz radny spoza koalicji rządzącej.

Informacja o funkcjonowaniu szpitala powinna być pełna i wiarygodna – komentuje dla OX.pl całą sesję radny Alfred Brudny. On sam najczęściej podczas obrad zabierał głos, krytykując postępowanie zarządu w kwestii polityki personalnej ale i zarządzania jednostkami. **Jest to niedopuszczalne, aby szpital opracowywał uchwały, czy przygotowywał regulaminy. To ma przygotowywać zarząd a konkretnie wydział zdrowia i zarządzania kryzysowego. Szpital oczywiście posyła do zarządu to, co jest mu wygodne, a sytuacja powinna być odwrotna. - mówi Brudny.** Jego zdaniem zwolnienie dyrekcji nie pomoże, bo trzeba naprawić całą sytuację.

[POSŁUCHAJ](#)

W całej dyskusji zabrakło jednak głosu samej dyrektorki szpitala. Aby mogła go zabrać, z takim wnioskiem do przewodniczącego rady zwrócił się Alfred Brudny. Jednak Stanisław Kubicius odmówił, argumentując, że z taką prośbą może zwrócić się tylko starosta. Ten jednak o to nie zawniósł. **Nie widzę powodów, dla których mielibyśmy po raz kolejny prowadzić taką debatę, tym razem na sesji. Obecnie pełniącym obowiązki dyrektora jest pan Czesław Płygawko, w związku z tym, dla wszystkich, których interesują losy szpitala, ważne jest to, co mówi obecny dyrektor.** - argumentował Nogowczyk. **Co pani Anna Bednarska - Czerwińska ma do powiedzenia na temat aktualnej sytuacji w cieszyńskim szpitalu, nie zarządzając nim od półtorej miesiąca?**- dorzucił zastępca przewodniczącego Wojciech Brachaczek.

Odpowiem panu, pani dyrektor rządzi w nim od pięciu lat i ma, wydaje mi się pewne doświadczenie. I wydaje mi się, że nic nie stoi ani ze szkodą dla szpitala, ani ze szkodą dla ambicjonalnych względów. aby parę zdań tutaj wymieniła. Ale jeżeli państwo tak uważacie, cóż... - dokończył Brudny. Tych słów jednak Anna Bednarska Czerwińska już nie słyszała, wyszła z sali obrad krótko po tym, jak starosta stwierdził, że nie ma zamiaru udzielać jej głosu.

Alfred Brudny ostatecznie zawniósł o przerwę w obradach. Po ich wznowieniu, poinformował przewodniczącego o wniosku klubu radnych SLD aby zdjąć z porządku obrad punktu odnośnie podjęcia uchwały o sytuacji w szpitalu. Wniosek radni przyjęli. Jako, że był to ostatni punkt, który zawierała nadzwyczajna sesja, przewodniczącemu nie pozostało nic innego niż zamknięcie obrad.

Jan Bacza